

z prawej strony opłuczek wydobycie około 600 cm sześć. krwi. Po chwilowym polepszeniu się stanu chorego nastąpił w 15 dni trzeci atak, który zakończył się śmiercią.

przekąski?

— Żeby publiczność się nie spóźniła na przedstawienie.

# MŁODY ROLNIK

Rok I.

DODATEK DO „ROLNIKA“

Nr. 5

## Wiosna.

Wiosna się zbliża! Z nią nowe życie, wysiłki, kłopoty i radości, szczególnie dla nas młodych, w których wiosną życie wionie...

Jak na zew trąbki posłuszny żołnierz staje w szeregu, tak na zew wiosny cała przyroda budzi się ze snu zimowego, by w sobie dać początek wszystkiemu, co zabezpieczy nasz żywot przez rok cały. O! jakże przytem jest piękną ta nasza wiosna, wiosna na wsi... kto odezwać ją umie, komu danem jest w niej przebywać... wśród pól, śpiewu skowronków, wsi pełnej radosnych gdakań cipusiek i... pracy konkursistek i konkursistów, których liczne zastępy — sekcje konkursowe zmobilizowane są we wsi każdej.

Koledzy i Koleżanki! Niech wiosna wzbudzi we Was natchnienia silny wątek do pracy w swych zespołach — niech konkursy staną się w naszym wiosennym życiu tem, czem jest promień wiosennego słońca dla kiełkującego ziarna, z którego wyrasta źdźbło, by wydać plon obfity...

Mnie obowiązek woła!...

Opuścić muszę na pewien czas wieś, poletko pięknie zapowiadającego się żyta konkursowego i konkursistów naszej zgranej sekcji, lecz „Młody Rolnik“ doniesie mi o waszej zbożnej pracy, który i dziś niech poniesie Wam od serca oddanego Stacha życzenia jak najlepszego powodzenia w pracy konkursowej.

Bywajcie!

Stach Konkursista.

## MŁODZIEŻY!

Czy już zasłużyłaś na miano Młodych Rolniczek i Rolników przez zapisanie się do Sekcji Konkursowej?

## Nowe sposoby uczenia się gospodarstwa wiejskiego.

Przygotowanie młodzieży na przyszłych gospodarzy przez nauczanie staje się tem konieczniejsze, im więcej dochołu potrzebujemy wydobyć z gospodarstwa, gdyż do tego nieodzownem jest stosowanie mądrzejszych, coraz to nowych sposobów, których bez nauki dobrze poznać nie można.

Nauka rolnicza wyjaśnia rolnikowi zjawiska, od których jego praca zależy i daje mu środki, przez które możemy przy uprawie roślin i przy hodowaniu zwierząt otrzymać, w sposób gospodarczo zyskowny, plony tak wysokie, o jakich sto lat temu nikt marzyć nawet nie mógł.

Rolnik z nauki może ciągnąć wielki pożytek — ale musi umieć to robić. Wskazanych przez naukę sposobów gospodarowania nauczyć się winien, ale i musi nadśłuchiwać, co nowego przynoszą zdobycze naukowe, aby jak najprędzej zużytkować to w swej pracy rolniczej.

Uczyć się gospodarstwa muszą ci, którzy się przygotowują do tego pięknego, ale trudnego zawo-

du, a więc młodzież. Uczyć się nowych sposobów gospodarowania potrzebuje rolnik starszy, który dotychczas nie umiał skorzystać z najskuteczniejszego środka na biedę — z nauki. Douczać się musi każdy rolnik, choćby najlepiej gospodarujący, przez całe swe życie, gdyż traci wiele, gdy nie korzysta z tych nowości, które daje nauka.

Wiadomości nabywamy przez słuchanie, czytanie, przypatrywanie się, łatwiej przy pomocy nauczyciela — instruktora — trudniej bez niego. Największa ilość wiadomości nie daje nam pożytku, jeśli ich nie umiemy zastosować i nie korzystamy z nich dla polepszenia swego życia, ułatwienia sobie pracy. Mała ilość wiadomości, dobrze wyzyskanych może dać rolnikowi lepsze warunki bytu.

Pomiędzy sposobami nauczania gospodarstwa wiejskiego, z których mogą korzystać rolnicy, bez opuszczania swoich wsi, dwa są nowe sposoby, zasługujące na szczególniejszą uwagę.

Jeden z nich — przysposobienie rolnika drogą konkursów, przeznaczony jest dla młodzieży. Drugi, gospodarstwo przykładowe, służyć ma głównie rolnikom samodzielnym, prowadzącym już własne gospodarstwo.

Przysposobienie rolnicze drogą konkursów polega na tem, że każdy uczestnik konkursu podejmuje się wyprodukowania jakiegoś płodu roślinnego lub zwierzęcego, starając się osiągnąć największą korzyść materialną. Wskazówki i pouczenia potrzebne mu otrzymuje od przewodników konkursu. Jak z tego skorzystał, okazują rezultaty, które otrzymał. Cele wykonywanego zadania są dwa! Zdobyć potrzebnych wiadomości do dobrego samodzielnego prowadzenia danego przedsiębiorstwa gospodarczego, osiągnięcie przy współzawodnictwie z innymi uczestnikami koła konkursowego najlepszego wyniku. Pierwszy z tych celów jest najważniejszy, drugi jest bodźcem do wysiłków, aby się nauczyć jak najwięcej, co daje się osiągnąć jedynie przy pilności i staraniu uczestnika konkursu. Przez to, że wszystkie wiadomości są przez ucznia zużytkowane przy robocie, którą wykonuje, utrzymuje się jego uwaga w napięciu, utrwała w pamięci rzeczy dla niego nowe, poznaje gruntownie znaczenie każdej. Konkursista jest postawiony w takich warunkach, że może się dużo rzeczy gruntownie nauczyć, o ile przedewszystkiem sam tego będzie pragnął i naturalnie, o ile będzie miał odpowiednie do tego źródła: więc książki, pouczenia i t. p. Jeśli mu tych środków brak lub on sam z nich skorzystać nie chce pożytek z konkursu będzie połowiczny.

Za pożądany wynik pracy konkursowej uważamy zdobycie potrzebnych wiadomości i umiejętności do samodzielnego radzenia sobie przy prowadzeniu tego przedsięwzięcia, z którym konkursista miał do czynienia. W ciągu roku, wiosna i lato są porami odpowiedniejszymi dla konkursów od zimy, konkursista może dobrze poznać jedno, dwa przedsięwzięcia, np. opas prosiąt i uprawę buraków pastewnych, następnego roku wychów kur i uprawę pomidorów i t. d. W ten sposób konkursista, przez kilkoletnią pracę, może się zapoznać z uprawą kilku roślin, hodowlą, żywieniem kilku

zwierząt domowych; przyucza się do myślenia po gospodarsku, wdraża się do obliczania kosztów i zysków; nabrać może dużo użytecznych wiadomości, a tym sposobem, już w młodym wieku, zostaje do pewnego stopnia przygotowany do prowadzenia gospodarstwa.

Dobrej szkoły — w którejby uczeń mógł przebyć przynajmniej rok — konkurs nie zastąpi, ale jest on najlepszym sposobem samokształcenia się zawodowego, jakie może mieć młodzież wiejska, która do szkół uczęszczać nie może. Konkurs ma często tę wyższość nad szkołą, że w tej ostatniej uczeń nie nabywa umiejętności zastosowywania wszystkich poznawanych wiadomości w sposób samodzielny.

Drugim sposobem zdobywania wiedzy rolniczej, obecnie stosowanym przez stowarzyszenia rolnicze, zajmujące się szerzeniem oświaty rolniczej pozaszkolnej, są tak zwane gospodarstwa przykładowe. Jest to sposób, z którego korzystać może właściciel gospodarstwa, który zobowiązuje się do tego, że będzie przez lat parę gospodarował według wskazówek doświadczonego instruktora, wprowadzać będzie zmiany zalecone, gospodarstwo jego ma się stać przykładem dla sąsiadów. Instruktor często odwiedza gospodarstwo i daje wskazówki. Tak jak przy konkursach, — każda nowo poznana rzecz jest odrazu stosowaną i wypróbowaną, przynosi pożytek, zachęca do dalszego korzystania ze zdobyczy nauki.

W gospodarstwach przykładowych zamierzonym jest, by instruktor-nauczyciel, w ciągu kilkoletniej opieki nad gospodarstwem, wglądał we wszystko. Tym sposobem jego właściciel ma sposobność do zdobycia pełnej wiedzy, która jest potrzebną dla lepszego gospodarowania. Konkursy, obejmujące tylko częściowe działy gospodarstwa dać mogą tylko część tych korzyści, lecz za to ich dobrodziejstwa są łatwiej dostępne dla licznych jednostek, gdyż jeden instruktor może obsłużyć dobrze przynajmniej dziesięciokrotnie większą liczbę uczestników.

Te dwa nowe sposoby rozszerzania nauki rolniczej, przysposobienie rolnicze drogą konkursów dla młodzieży, gospodarstwa przykładowe dla starszych gospodarzy dają możliwość zdobycia gruntownych wiadomości, bez których dzisiaj rolnik nie może wyciągnąć pełnych korzyści z warsztatu, który posiada.

Prof. J. Mikułowski Pomorski.

### Ile jest w Polsce zorganizowanej młodzieży pozaszkolnej?

Odpowiedź na to ciekawe pytanie dały wykresy i statystyki, umieszczone na P. W. K.

I tak: „TUR“ w 119 kołach gromadzi 4.100 członków, „Strzelec“ ma 2.693 kół i 72.897 członków, „YMCA“ 3.495 członków, „Sokół“ na ogólną liczbę 76.618, członków ma młodzieży 15.383, a ćwiczących 23.530, „Koło Polek“ 2.598, „Świetlica“ 355, „Związek młodzieży przemysłowej“ (Kraków) 788 członków, „Związek młodzieży wiejskiej“ Rz. P. („Wici“ — Warszawa) liczy 546, „Związek młodzieży wiejskiej“ („Siew“ — Warszawa) 1700 kół, „Związek młodzieży wiejskiej“ w Krakowie 912 kół. Jeżeli przyjmiemy, że te trzy Związki, które liczby członków nie podały, mają po trzydziestu członków w kołach, to ogólna liczba ich członków wynosi 94.740. Liczba zorganizowanej młodzieży komunistycznej wynosi 5.000.

Największą grupą zorganizowanej młodzieży pozaszkolnej są Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, których centralą jest Zjednoczenie Młodzieży Polskiej w Poznaniu, liczy ono bowiem 125.349 człon-

ków w 3.490 stowarzyszeniach. Razem więc zorganizowanej młodzieży pozaszkolnej w Polsce mamy 348.225. Nie jest to cyfra dokładna, gdyż poza wymienionymi organizacjami, istnieją jeszcze inne, mniejsze, a cyfry, podane wyżej, nie wszystkie odnoszą się tylko do młodzieży męskiej i żeńskiej, w wieku 14—25 lat, lecz obejmują także osoby starsze.

Ze stanowiska katolickiego pocieszającym objawem jest to, że najwięcej młodzieży, bo przeszło jedna trzecia ogółu zorganizowanej, gromadzi się w zrzeszeniu o charakterze wybitnie katolickim, w Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej SMP.

### Ile jest mrówek w mrówisku?

Tym razem szczególnie pilnym okazał się nie jakiś Niemiec, lecz Anglik.

Angielski przyrodnik prof. B. Andrew przeliczył mianowicie — jak twierdzi najdokładniej — mieszkańców jednego małego kopca mrówczego i stwierdził, że małe to państwo miało 5 królowych i okrążyło 26 000 roboczych mrówek.

Za pewnik można uważać, że rachunku tego nikt nie poda w wątpliwość.

### Najwięcej ryb

jadają Japończycy. Na głowę ludności przypada tam aż 90 kilogramów rocznie. Pod tym względem nie dorównywa Japończykowi żaden naród na świecie. Nawet wyspiarze — Anglicy spożywają zaledwie 18 kg. ryb, Francuzi — 15 kg., Niemcy 12 kg. W Stanach Zjednoczonych wypada na 1 mieszkańca 10 kg., w Rosji — 8, w Polsce zaś zaledwie 2 kg.

### Holandja, kraj wlecznie walczący z żywiołem o ziemię.

Takim krajem, w którym każdą piędź ziemi trzeba wydzierać morzu w walce nieraz wiekowej, jest Holandja, zwana inaczej Niderlandami, Pays Bas, t. j. ziemie nisko leżące.

Potężne groble ze śluzami i tamami nie pozwalają morzu wkraczać na swe dawne leże. Setki kanałów, przecinających kraj, odprowadzając wodę, osuszają ląd. Od kilku wieków człowiek coraz dalej wdziera się w morze, budując nowe groble i coraz więcej zyskuje na ziemi, osuszając moczary, błota i jeziora.

W ciągu trzech ostatnich wieków Holendrzy wydarli morzu 250.000 ha ziemi. Od r. 1883 przez osuszanie błot i odpowiednią kulturę powiększono obszar łąk o 265.000 ha i ziemi ornej o 200.000 ha wewnątrz kraju. Pozatem zaczęto zalecać nadbrzeżne djuny i w ten sposób w ciągu kilku lat z 228.000 ha zadrzewionych terenów osiągnięto 500.000 ha. Ostatnio Holandja przystąpiła do częściowego osuszania Zuidersee, przez co ma nadzieję zyskać nowych 200.000 ha ornej ziemi.

### Jakie króliki chować należy.

Wobec wzmoczonej w r. b. akcji na rzecz rozwoju królikarstwa na terenie wsi, Centralny Komitet do spraw Hodowli Drobiu przypomina, iż należy propagować wyłącznie użytkowe rasy tych zwierząt i w pierwszym rzędzie króliki-szynszyle oraz wiedeńskie niebieskie, przyczem najbardziej jest wskazane, gdy na terenie danej wsi lub nawet całej gminy chowa się tylko jedną z wymienionych ras. Poza wymienionymi rasami istnieje szereg innych ras użytkowych, nie należy jednak wprowadzać systemu wielorasowości, gdyż w rezultacie nie będziemy mieć ośrodków produkcji jednolitego materiału. Uwagi te są tembardziej na czasie, iż obecnie rozpoczyna się akcja rozpowszechniania królikarstwa drogą konkursów przez Koła Młodz. Wiejskiej.